

Nella Kulikowska*
Uniwersytet Warszawski
nellakulikowska@gmail.com

Socjologiczno-kulturowe i psychologiczne aspekty imion nadawanych dzieciom przez Polonię amerykańską

Streszczenie. W artykule podjęto próbę przedstawienia socjologiczno-kulturowych i psychologicznych aspektów imion nadawanych dzieciom współcześnie przez Polonię amerykańską. W tym celu przeprowadzono badanie ankietowe, w którym wzięło udział 285 osób. Materiał badawczy obejmuje 923 użycia imion, które z jednej strony zostały podzielone pod względem kraju pochodzenia rodziców, z drugiej zaś – zaklasyfikowane do grupy imion polskich, międzynarodowych lub obcych. Współczesna Polonia amerykańska wybiera przede wszystkim imiona rodzime lub kojarzone z polskim systemem imienniczym. Najpopularniejszymi nazwami własnymi w grupie badawczej były *Adam* i *Julia*. Imiona podkreślające pochodzenie etniczne, kulturowe lub religijne rodziny chętniej nadawano jako drugie. Wynika to z obaw przed niezadowolaniem dziecka z nieotypowego dla Amerykanów, trudnego do wymówienia imienia, pragnienia asymilacji oraz osobistych doświadczeń rodziców. Większość dzieci wyraziła zadowolenie z posiadania polskiego imienia, natomiast negatywne odczucia wywoływała zniekształcająca oryginalne brzmienie i formę wymowa amerykańska oraz tłumaczenie imion na język angielski. Swoistym kompromisem ułatwiającym komunikację z rówieśnikami jest posługiwanie się skróconą formą imienia lub przezwiskiem.

Słowa kluczowe: antroponimia, onomastyka, imiona, analiza socjolingwistyczna, Polonia amerykańska

Sociological, cultural and psychological aspects of the names given to children by Polish Americans

Summary. The article attempts to present the sociological, cultural and psychological aspects of the names currently given to children by the American-Polish community. For this purpose, a survey was conducted with 285 participants. The research material includes 923 uses of names, which were divided in terms of the country of origin of the parents on the one hand, and classified into the group of Polish, international or foreign

* ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

names on the other. Modern Polish Americans primarily choose native names or those associated with the Polish naming system. The most popular proper names in the study group were *Adam* and *Julia*. Names emphasizing a family's ethnic, cultural or religious background were more likely to be given as second names. This is due to fears of displeasing the child with a name that is atypical for Americans and difficult to pronounce, the desire for assimilation and the parents' personal experiences. Most children expressed satisfaction with having a Polish name, while negative feelings were caused by the American pronunciation distorting the original sound and form, and the translation of names into English. A sort of compromise to facilitate communication with peers is the use of a shortened form of the name or a nickname.

Keywords: anthroponymy, onomastics, names, sociolinguistic analysis, Polish Americans

1. Wstęp

Nadanie dziecku imienia jest pierwszą ważną decyzją podejmowaną przez rodziców. To, czy dziecko akceptuje i lubi swoje imię i w jaki sposób odbierane jest ono przez jego otoczenie, ma ogromny wpływ na późniejsze kształtowanie się poczucia własnej wartości jednostki. Wybór imion jest szczególnie interesującym zjawiskiem w rodzinach tworzonych przez emigrantów, którzy nieustannie próbują zrównoważyć wartości dziedzictwa kulturowego kraju pochodzenia z wartościami społeczeństwa przyjmującego (Girma 2019: 25; Malec 2001: 13–16). Imię dziecka jest elementem strategii adaptacyjnej rodziców i pierwszą przesłanką ich planów akulturacyjnych wobec rodziny (Palinciuc-Dudek, Dudek 2017: 255). W zależnościach pomiędzy osobą, która wybiera dane imię, a samym imieniem odbija się nie tylko podział ról społecznych, lecz także codzienne wspólnie podejmowane przez rodziców decyzje co do wychowywania dzieci i przekazywania swojego dziedzictwa kulturowego z pokolenia na pokolenie. W przeciwieństwie do takich enigmatycznych pojęć jak wartości czy religia, nadanie imienia jest konkretnym aktem społeczno-prawnym, na podstawie którego można ustalić stopień akulturacji imigrantów oraz ich przyszłe plany związane z miejscem zamieszkania (Sue, Telles 2007; za: Gerhards, Hans 2009: 1105).

Wielu potomków Polaków przybyłych niegdyś do Nowego Świata¹ nie zna już języka polskiego i nie utożsamia się z polską kulturą. Czasami jedynie przekazywane z pokolenia na pokolenie polskie imiona przechowują pamięć o korzeniach rodziny i symbolizują jej ciągłość etniczną. Współcześnie Stany Zjednoczone nadal przyciągają tysiące Polaków i pomimo postępującej globalizacji spora część z nich boryka się z podobnymi problemami asymilacyjnymi co ich poprzednicy.

¹ Definicję pojęcia *Nowy Świat* odnajdujemy w *Wielkim słowniku języka Polskiego PAN* pod red. P. Żmigrodzkiego: „Ameryka Północna i Ameryka Południowa jako kontynenty poznane przez Europejczyków w epoce wielkich odkryć geograficznych w przeciwstawieniu do Europy, Azji i Afryki”; współcześnie funkcjonuje jako określenie Stanów Zjednoczonych (por. Adamczyk 2013).

2. Cel badań i założenia metodologiczne

Celem artykułu jest ukazanie socjologiczno-kulturowych i psychologicznych aspektów imion nadawanych dzieciom współcześnie przez Polonię amerykańską. Jak wygląda funkcjonowanie tych nazw osobowych w dwujęzycznej rzeczywistości? W jaki sposób przekręcanie, „zangielszczenie” czy zwracanie się polskim odpowiednikiem imienia w środowisku rodzinnym mogą wpływać na kształtującą się tożsamość dziecka?

Na potrzeby badań stworzyłam ankietę skierowaną do rodziców dzieci urodzonych już w Stanach Zjednoczonych. Formularz przesłałam drogą e-mailową do wszystkich szkół polonijnych, których adresy podano na stronie internetowej Centrali Polskich Szkół Doksztalcających w Ameryce. Dodatkowo ankietę zamieściłam na grupach społecznościowych zrzeszających Polaków mieszkających w danym stanie bądź mieście (np. *Polacy w Nowym Jorku, Polacy na Florydzie, Polonia Chicago USA* itp.) na portalu Facebook.

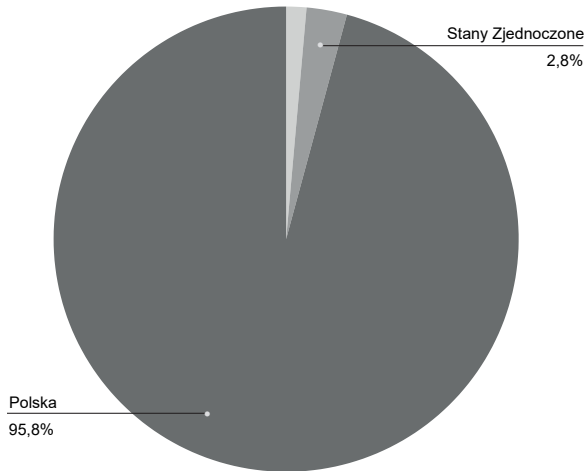
W kwestionariuszu pojawiły się pytania kolejno o rok urodzenia i płeć dziecka, pierwsze i drugie imię oraz ich pomysłodawcę, anegdoty związane z funkcjonowaniem imion w dwujęzycznej rzeczywistości dziecka, a także czy dziecko lubi swoje imię, a jeśli nie, to dlaczego.

W zebranych materiale badawczym znalazły się imiona pochodzące zarówno z polskiego kanonu imienniczego, jak i obce nazwy własne. Na potrzeby pracy podzieliłam je na trzy grupy: polskie, międzynarodowe i obce. Za imiona polskie uznałam wszystkie te, które występują w polskim kanonie imienniczym: imiona pochodzenia słowiańskiego (rodzime), imiona zapożyczone (imiona biblijne, starochrześcijańskie, imiona świętych średniowiecza europejskiego i czasów nowożytnych, imiona świeckie), które są zapisane zgodnie z polską grafia, np. *Aleksandra, Piotr, Stanisław* (por. Malec 2008: 209). Do grupy imion międzynarodowych zaliczyłam imiona, które występują zarówno w polskim, jak i amerykańskim systemie imienniczym, posiadają jednakową formę w języku polskim i angielskim i są spotykane w Polsce i Stanach Zjednoczonych, np. *Amelia, Adam, Daniel* (por. Palinciuc-Dudek, Dudek 2017: 258–259). Popularne wśród respondentów imiona *Julia, Maria* i nieco rzadziej nadawane *Sara*, które wykazują cechy antroponimów międzynarodowych, zdecydowałam się przyporządkować do grupy imion polskich z uwagi na występowanie angielskich odpowiedników (odpowiednio: *Julie, Mary, Sarah*). Ze względu na formę tych imion można założyć polskie pochodzenie dzieci lub posiadanie przez nich rodzica Amerykanina. Ostatnia grupa zawierała obce nazwy własne, np. *Aiko, Giacomo, Maximilian, Viktoria* (por. Graf 2021: 146–151).

3. Wyniki badania ankietowego

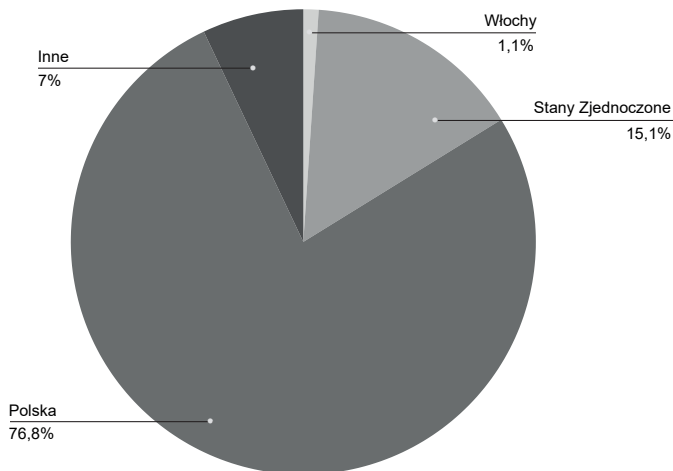
Ankietę wypełniło 285 respondentów. Z osób, które wzięły udział w badaniu, urodzonych w Polsce jest 96% kobiet i 77% mężczyzn. Polskie pochodzenie zadeklarowało 92% kobiet i 75% mężczyzn. Drugą najczęściej

wskazywaną narodowością jest amerykańska. Widać to szczególnie w przypadku mężczyzn – Stany Zjednoczone są miejscem urodzenia 15% wszystkich ojców dzieci; 13% ma korzenie amerykańskie, ale urodziło się w innym państwie. Pary polskie stanowią 76% wszystkich par rodziców, a pary mieszane 24%. Liczba dzieci wszystkich ankietowanych wynosi 570, z czego drugie imię ma 353 z nich.



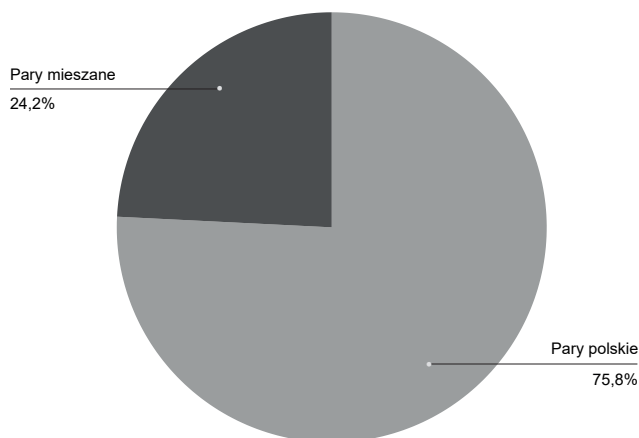
Wykres 1. Miejsce urodzenia matki

Źródło: Ankieta własna.



Wykres 2. Miejsce urodzenia ojca

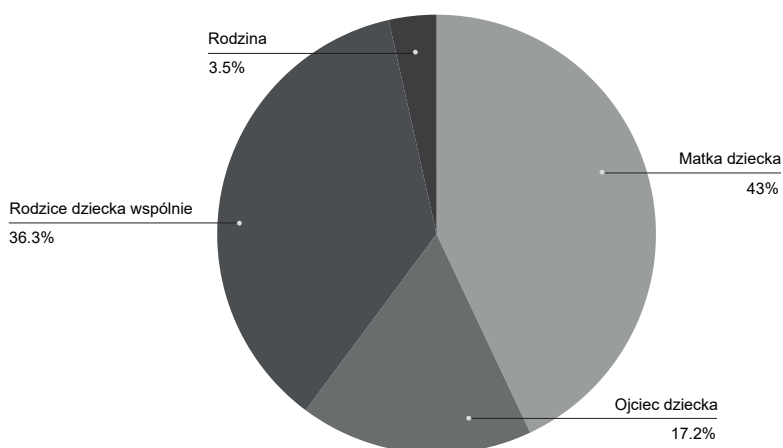
Źródło: Ankieta własna.



Wykres 3. Pary polskie i pary mieszane

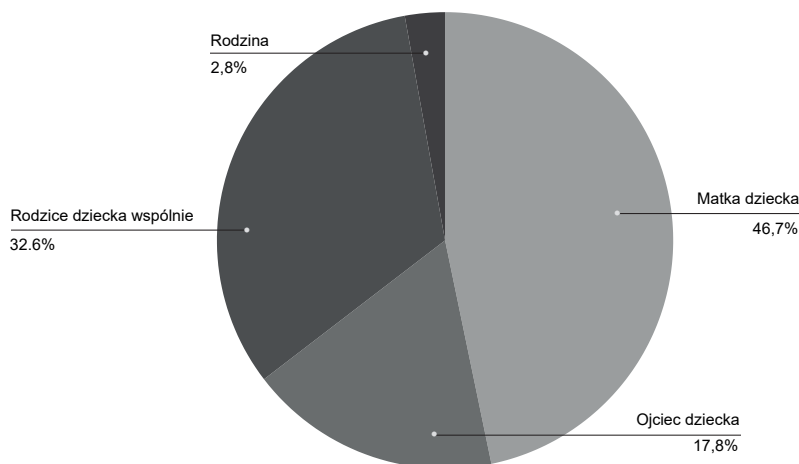
Źródło: Ankieta własna.

Spośród 570 pierwszych imion podanych przez respondentów w ankiecie 245 wybrała matka dziecka, a tylko 98 ojców. W 207 przypadkach respondenci zadeklarowali wspólną decyzję obojga rodziców. Najmniejszy wpływ w tej kwestii miała rodzina (20 nadań). Kobiety częściej wybierały imiona córkom (imiona żeńskie stanowią 55% wszystkich imion nadanych przez matkę), a mężczyźni – synom (60% wszystkich imion nadanych przez ojca to imiona męskie), co potwierdza tezę o podziale ról w kwestii wyboru imienia dla dziecka z uwzględnieniem jego płci (Doroszewicz 2003: 100–103). Matki wybrały 165 drugich imion, ojcowie – 63, rodzice wspólnie – 115, a inni członkowie rodziny – 10.



Wykres 4. Pomysłodawca pierwszego imienia

Źródło: Ankieta własna.



Wykres 5. Pomysłodawca drugiego imienia

Źródło: Ankieta własna.

Imiona podzieliłam z uwagi na pochodzenie oraz miejsce urodzenia respondentów. Pary polskie (w tym osoby, które poza polskimi posiadają też inne korzenie, np. polsko-amerykańskie) nadały łącznie 682 imiona, w tym: 374 polskie, 207 obcych i 101 międzynarodowych. Pary mieszane (jeden z rodziców jest pochodzenia innego niż polskie) wybrały w sumie 241 imion: 51 polskich, 137 obcych i 53 międzynarodowe.

4. Imiona nadane przez pary polskie

Nie zawsze procesy akulturacyjne przebiegają w sposób, który wymaga całkowitej asymilacji ze społeczeństwem kraju osiedlenia i przyjęcia obcych wcześniej elementów kulturowych; dzieje się to raczej poprzez wykorzystanie wspólnych symboli (Gerhards, Hans 2009: 1113). Polonia amerykańska za pomocą imion przekazuje swoje dziedzictwo narodowe kolejnym pokoleniom, równocześnie włączając swoje dzieci w kulturę głównego nurtu. Na tle innych mniejszości zamieszkujących Stany Zjednoczone wydaje się to prostsze z uwagi na powszechne występowanie imion biblijnych i literackich, a także rosnącą popularność imion międzynarodowych w Polsce. Obecnie w krajach wielokulturowych imigranci nie odczuwają tak dużej presji związanej z nadawaniem imion i możliwą dyskryminacją z tego powodu, dzięki czemu chętniej wybierają imiona rodzime (Gerhards, Hans 2009: 1107).

Wśród pierwszych imion nadawanych dzieciom przez polskie pary pojawiło się 196 imion rodzimych, 146 obcych i 90 międzynarodowych. Przeważającą część tych ostatnich stanowią antropimiona występujące w polskim systemie imienniczym. Wyjątkową popularnością wśród respondentów cieszy się międzynarodowe

imię *Adam*, łącznie nadane 20 razy przez pary polskie i mieszane. Przykład tego onimu w ciekawy sposób pokazuje, jak zmienia się kulturowe postrzeganie imion. Dawniej imię biblijnego antybohatera nadane nieślubnemu dziecku było wyrazem dezaprobaty ze strony Kościoła i społeczeństwa (por. Piкуła 2016: 193). Dziś zdaniem respondentów spełnia ono najważniejsze kryteria: jest znane w Polsce i Stanach oraz posiada jednakową formę i brzmienie w języku polskim i angielskim.

Tabela 1. Zestawienie pierwszych imion najczęściej nadawanych przez polskie pary

Imiona męskie	Imiona żeńskie
<i>Adam</i> (13)	<i>Julia</i> (16)
<i>Jakub</i> (8)	<i>Emilia</i> (9)
<i>Alexander</i> (6)	<i>Zuzanna</i> (8)
<i>Daniel</i> (6)	<i>Amelia</i> (7)
<i>Dominik</i> (6)	<i>Natalia</i> (7)
<i>Michael</i> (6)	<i>Aleksandra</i> (6)
<i>Gabriel</i> (5)	<i>Maya</i> (5)
<i>Jacob</i> (5)	<i>Victoria</i> (5)
<i>Piotr</i> (4)	<i>Karolina</i> (4)
<i>Robert</i> (4)	<i>Sophia</i> (4)

Źródło: Ankieta własna.

W ankiecie trzykrotnie wskazano imiona: *Anna, Anthony, Dawid, Eric, Filip, Kacper, Kevin, Konrad, Magdalena, Marianna, Mateusz, Michelle, Nikodem, Olivia, Oscar, Sara, Sebastian, Tymon, Zofia*. Do nazw osobowych, które pojawiły się w zebranym materiale tylko raz, należą: *Aria, Arleta, Beata, Cyprian, Ella, Jack, Józef, Kaya, Nelli, Noah, Penny, Maria, Savannah, Viviana, Tamara, Tristan, Witold, Zachary*.

W anegdotach, którymi podzielili się respondenci, odbijają się ich nastroje asymilacyjne. Imiona dzieci często mówią więcej o ich rodzicach: „Kilka razy podczas spotkań towarzyskich wspomniałem, że imiona naszych dzieci wskazują na postępującą amerykańizację – *Zuzanna, Marianna, Julianne, John*”; „Chciałam nazwać córkę *Wanda* i trochę żałuję. Wybrałam *Emilia* pod wpływem presji społeczeństwa i praktyczności”².

Ponad połowę drugich imion nadawanych przez pary polskiego pochodzenia stanowią antroponimy typowe dla polskiego systemu imienniczego. Respondenci chętniej nadawali imiona staromodne, które dzieci odziedziczyły po swoich dziadkach lub pradiadkach: „Tak miała na imię moja ulubiona babcia” (*Marianna*); „Dziadek Henryk zmarł kilka miesięcy przed urodzeniem wnuka, więc odpowiednie było przekazanie imienia następnemu pokoleniu” (*Henryk*).

² Te i kolejne wypowiedzi cytowane są za respondentami.

Tabela 2. Zestawienie drugich imion najczęściej nadawanych przez polskie pary

Imiona męskie	Imiona żeńskie
<i>Jan</i> (12)	<i>Maria</i> (17)
<i>Stanisław</i> (8)	<i>Anna</i> (15)
<i>Józef</i> (5)	<i>Barbara</i> (5)
<i>Piotr</i> (5)	<i>Zofia</i> (5)
<i>Krzysztof</i> (4)	<i>Aleksandra</i> (4)

Źródło: Ankieta własna.

Jeśli pierwsze imię dziecka pochodzi z obcego kanonu imienniczego, to drugie pełni funkcję zachowania świadomości narodowej i językowej, wyrażając też często wartości sentymentalne. Nadanie polskiego drugiego imienia jest bezpieczną opcją dla rodziców obawiających się dyskryminacji i późniejszego niezadowolenia dziecka z powodu imienia, które nosi. W połączeniu z obcym pierwszym imieniem powstają oryginalne konstrukcje imiennicze: *Logan Mieczysław, Claudia Jadwiga, Barron Waldemar, Gustav Maria, Henry James Kazimierz, Alexander Zbigniew*.

5. Imiona nadane przez pary mieszane

W przypadku rodziców pochodzących z różnych grup etnicznych i wyznaniowych ten problem jest o wiele bardziej złożony. Imię dziecka pełni rolę wizytówki całej rodziny: określa jej tożsamość kulturową i religijną oraz status w kontekście społeczeństwa przyjmującego. Pary mieszane w przeważającym stopniu wybierały imiona znane w Stanach Zjednoczonych (91 nadań). Często miało to związek z osobistymi doświadczeniami rodziców: „Córka ma proste imię, gdyż imiona rodziców są ciężkie do wymowy w USA” (*Ava*). Poza polskimi i angielskimi imionami pojawiały się m.in. imiona włoskie (*Massimiliano, Giacomo, Pierpaolo*), greckie (*Alexandros, Stefanos*), rosyjskie (*Natasha, Antonov*) czy arabskie (*Laila, Safia, Mahmoud*).

Tabela 3. Zestawienie pierwszych imion najczęściej nadawanych przez pary mieszane

Imiona męskie	Imiona żeńskie
<i>Adam</i> (7)	<i>Julia</i> (5)
<i>Alexander</i> (2)	<i>Emma</i> (4)
<i>Michael</i> (2)	<i>Liliana</i> (3)
<i>Sebastian</i> (2)	<i>Maya</i> (3)
<i>Steven</i> (2)	<i>Zoya</i> (2)

Źródło: Ankieta własna.

Zróznicowaną grupę tworzą imiona, które pojawiły się w ankiecie raz: *Adrian, Agata, Aleksander, Alexandros, Ambroz, Amelia, Andrew, Anna, Arianna, Arya, Aurelia, Ava, Axel, Barbara, Barron, Belzebub, Benjamin, Brandon, Brianna, Brooklin, Chloe, Chris, Colton, Daniel, David, Dorrell, Ella, Ellen, Ellianna, Emil, Ethan, Eva, Evelyn, Francis, Franklin, Gabriel, Giacomo, Gianna, Henry, Henryk, Isabelle, Jackson, Jadwiga, James, Jan, Kaia, Karen, Karolina, Karoline, Kasja, Kathleen, Kinga, Laila, Laura, Lena, Leo, Loren, Luke, Maja, Massimiliano, Matylda, Maximilian, Maximillian, Maximus, Maxymilian, Morgan, Nadia, Natasha, Nathaniel, Nicolas, Nikodem, Noemi, Olivia, Pierpaolo, Piotr, Rozalia, Sabrina, Safia, Samuel, Sophia, Sophie, Stefanos, Tatiana, Tobiasz, Tristan, Victor, Victoria, Vincent, Viviana, Vivien, Walter, William, Zuzanna, Zygryd.*

Amerykańscy badacze na podstawie wywiadów przeprowadzonych z małżeństwami mieszanymi zauważyli, że jeżeli imię miało odzwierciedlać tożsamość etniczną lub religijną dziecka, to pomimo zadeklarowania przez rodziców wspólnego wyboru imienia jedno z nich miało większy wpływ na ostateczną decyzję (Edwards, Caballero 2008: 56). W analizowanym materiale badawczym widać to szczególnie na przykładzie imion męskich, które najczęściej wybierane były z systemu antroponimicznego kraju pochodzenia ojca dziecka, np. *Steven, Franklin, David, William* (matka Polka, ojciec Amerykanin); *Gabriel* (matka Polka, ojciec Amerykanin wyznania judaistycznego); *Giacomo, Pierpaolo* (matka Polka, ojciec Włoch); *Tomas* (matka Polka, ojciec Litwin); *Emil* (matka Salwadorka, ojciec Polak); *Sebastian, Nikodem* (matka Amerykanka, ojciec Polak).

Tabela 4. Zestawienie drugich imion najczęściej nadawanych przez pary mieszane

Imiona męskie	Imiona żeńskie
<i>Alexander</i> (3)	<i>Anna</i> (4)
<i>James</i> (3)	<i>Maria</i> (4)
<i>John</i> (2)	<i>Victoria</i> (3)
<i>Joseph</i> (2)	<i>Gabriela</i> (2)
<i>Edward</i> (2)	<i>Hanna</i> (2)
<i>Thomas</i> (2)	<i>Jane</i> (2)

Źródło: Ankieta własna.

Podobnie jak w przypadku par polskich, rodzice o różnym pochodzeniu przekazywali swoje dziedzictwo kulturowe poprzez nadanie dziecku drugiego imienia, np. *Sophie Aiko* (matka Japanka, ojciec Polak), *Kinga Ava, Henryk William, David Tadeusz, Brooklin Antonina* (matka Polka, ojciec Amerykanin). Trzykrotnie pojawiły się imiona, które oryginalnie funkcjonują jako nazwiska w kraju pochodzenia jednego z rodziców: *Adrian Antonov* (matka Polka, ojciec Bułgar); *Tristan Madriaga* (matka Polka, ojciec Filipińczyk); *Franklin Szypula* (matka Polka, ojciec Amerykanin). Tylko jedna respondentka wyjaśniła etymologię

nietypowego drugiego imienia: „Mój mąż naprawdę lubi mojego tatę i chciał, aby Franklin miał na drugie imię *Szypula* – to moje panieńskie nazwisko po rodzicach”. Ciekawym przypadkiem są imiona córek pary polsko-arabskiej: *Laila Mahmoud*, *Safia Mahmoud*, w których odbija się ukierunkowana płciowo tradycja nadawania imion w społecznościach arabskich. Jak odpowiedziała w ankiecie respondentka: „Kultura mojego męża wymaga, aby drugie imię dziecka było pierwszym imieniem ojca”.

6. Odbiór imion przez dzieci i ich środowisko

Zanim człowiek zacznie posługiwać się słowem *ja*, używa swojego imienia na oznaczenie samego siebie (Sikora 2000: 187). Tym większe zyskuje ono znaczenie w wypadku dorastania w wielokulturowej rzeczywistości – w symboliczny sposób reprezentuje tożsamość, kulturę, rasę, religię. Imię przefiltrowane przez obcy system językowy ulega przekształceniom, co konsekwentnie prowadzi do nieustannego negocjowania jego formy. Pozornie zwyczajne pytanie: Jak masz na imię? – porusza cały mechanizm zmagania się z asymilacją i akceptacją osoby pochodzącej z rodziny imigracyjnej. Wymiana tej podstawowej informacji na linii nauczyciel-uczeń może nadać ton przyszłym doświadczeniom szkolnym, które przekładają się później na poczucie własnej wartości dziecka (Keller, Franzak 2016: 179).

W ankiecie zapytałam o to, czy dziecko lubi swoje imię, a jeśli nie – dlaczego. Na to pytanie uzyskałam łącznie 560 odpowiedzi. W stosunku do sumy liczby wszystkich dzieci 79% respondentów odpowiedziało *Tak*, 10% zaznaczyło odpowiedź *Nie wiem (nigdy o tym nie mówiło)*, 8% zaznaczyło odpowiedź *Nie wiem (jest jeszcze za małe/nie umie mówić)* i 5% udzieliło odpowiedzi *Nie*. Niezadowolenie z imienia częściej wyrażali chłopcy niż dziewczynki.

Badania nad nazwami osobowymi wykazały istnienie silnego związku pomiędzy akceptacją imienia a autopercepcją (Doroszewicz 2003: 105). W niektórych wypadkach posiadanie niezwykłego imienia może wpływać na poczucie wyższości i wyjątkowości (Doroszewicz 2003: 95). Dzieci respondentów, które lubią swoje imię, zwracały uwagę przede wszystkim na jego oryginalność: „Mój syn lubi swoje imię, twierdzi, że w Stanach jest bardzo unikalne. Koledzy wołają go *Kejsi* [transkrypcja fonetyczna]” (*Kacper*); „Nasz syn bardzo lubi swoje imię, bo rozumie, skąd się wzięło. *M* po tacie, *A* po mamie i jako syn dodane *son*, czyli *Mason*”; „Imię dziecka jest wymawiane tutaj w śmieszny sposób. Dla córki to śmieszne i mówi, że czyni ją wyjątkową” (*Maja*); „Wszyscy nazywamy naszą córkę *Zosia*, nawet w całej szkole wszyscy (nauczyciele, koledzy) tak właśnie ją nazywają. *Zosia* jest bardzo dumna i zadowolona z tego imienia ze względu na swoją oryginalność w fonetyce i pisowni” (*Zofia*).

Podstawową cechą imienia jest jego stałość. Co w sytuacji, gdy ta zasada zostaje naruszona? Imię przefiltrowane przez obcy język ulega przekształceniom, co konsekwentnie prowadzi do nieustannego negocjowania jego formy.

W Stanach Zjednoczonych polskie imiona należą do rzadko spotykanych i trudnych do wymówienia. Krzywdzącym „ułatwieniem” jest ich tłumaczenie. Badania przeprowadzone przez Aleksandrę Małus (2016) wykazały, że najwięcej negatywnych doświadczeń związanych z imieniem polega na jego przekręcaniu wynikającym z niewiedzy na temat prawidłowej pisowni i wymowy oraz na celowym zwracaniu się imieniem innym niż nadane. „Amerykanie mają duży problem z imieniem *Dominika* – nie są w stanie go wymówić i ciągle myślą się przy zapisywaniu; córka ma z tym problem, choć ogólnie lubi swoje imię. Poddała się już z poprawianiem wymowy, ale nalega, aby nauczyli się poprawnie pisać jej imię”; „Zawsze, kiedy ktoś zwraca się do mojej starszej córki per *Caroline*, moja córka z determinacją poprawia, tzn. ona ma na imię *Karolina*, a nie *Caroline*. Tak jest już od lat...”

Reakcje dzieci to z jednej strony obronna forma umacniania siebie, z drugiej – potwierdzenie istnienia silnej korelacji między osobą a noszonym przez nią imieniem (Małus 2016). Niektóre polskie imiona mają taką samą formę co imiona nadawane w innych państwach – różni je wyłącznie sposób artykulacji, ale czasem też oznaczenie płci. W tych szczególnych wypadkach może dochodzić do przykrych pomyłek, zakłócających proces internalizacji imienia: „W języku angielskim jest to żeńskie imię. Na przykład w gabinecie lekarskim pielęgniarka wywołuje imię *Dżan* [transkrypcja fonetyczna], spodziewając się dziewczynki, a tu wstaje chłopak. W dzieciństwie syn był bardzo niezadowolony ze swojego imienia, teraz już mniej” (*Jan*).

Polskie imię wypowiedziane z amerykańskim akcentem traci ważną właściwość, jaką jest brzmienie. „W języku angielskim Amerykanie wypowiadają je *Lina*, co dla mojego dziecka jest śmieszne, ponieważ wie, co to znaczy w języku polskim” (*Lena*); „Amerykanie często wymawiają je *Hiena*. Kiedy córeczka była mała, mówiła: *przecież ja nie jestem Hieną!*” (*Hanna*). Elena Palinciuc-Dudek i Paweł Dudek (2017: 254) w swoich badaniach nad imionami w aspekcie dwukulturowości i emigracji rozpatrują ten problem m.in. w kategorii „swój – obcy” na przykładzie wspomnień osób, które w dzieciństwie wyemigrowały wraz z rodzinami do innego państwa. Zniekształcone przez użytkowników języka angielskiego imiona bohaterów artykułu brzmiały dla nich obco i w pewnym sensie pozbawiały ich tożsamości. Temat imion imigrantów został podjęty również przez amerykańskich socjolingwistów w kontekście rasizmu i językowej dyskryminacji (Kohli, Solórzano 2012). Jednym z przedstawionych w badaniu przejawów mikroagresji na tle rasowo-kulturowym jest niedbałość w artykulacji imion, ich „amerykanizacja” lub zamiana na imiona podobnie brzmiące i występujące w angielskim antroponomastykonie. W ankiecie pojawiło się sporo odpowiedzi odzwierciedlających te zjawiska: „Ogólnie nikt tutaj nie mówi do niego *Mateusz*, tylko *Matt* lub *Matty*”; „Amerykanie wymawiają jej imię *Bi-ata* albo nawet *Bi-ta*. Koleżanki z drużyny i trenerzy przeważnie poprzestają na szybszym *Bi*” (*Be-ata*); „W szkole amerykańskiej to trudne imię do wymówienia, więc nadali mu

[ksywkę] C]" (*Cezary*); „Amerykanie mają spore kłopoty z wymówieniem imienia syna. Jeżeli ktoś jest w stanie wymówić *Mateusz*, a nie *Ma-tus* albo *Mat-zus*, to wiadomo, że osoba ta bardzo się stara brać pod uwagę jego pochodzenie”; „(...) używamy skrótu *Aga*, wygodne dla Amerykanów” (*Agnieszka*).

Niektóre polskie imiona są przedmiotem mniej lub bardziej złośliwych przezwisk: „Osoby w szkole mówią do niej w skrócie *Nat*. Tak samo wymawia się *nut* – *orzecz*. Ona tego nie lubi. Podobnie jak nazywają ją *Nutella* (zamiana 2., 4. i 6. litery i wychodzi *Natalia*), a to przecież nazwa kremu orzechowo-czekoladowego” (*Natalia*); „Amerykańscy koledzy nazywają ją *Smarta-Marta*, gdyż jest mądra (ang. *smart*) i *Wal-Marta* od skojarzenia z siecią sklepów *Walmart*” (*Marta*); „[Imię] w języku angielskim brzmi śmiesznie, był wyśmiewany” (*Piotr*).

Wśród innych powodów, dla których dzieci nie lubią swoich imion, wymienia dużą popularność (*Jakub*, *Emily*, *Denis*, *Patrick*); staromodność (*Marianna*); wymowę amerykańską zniekształcającą polskie brzmienie imion (*Julita*, *Diana*, *Stawek*) oraz brak zdrobnień (*Julian*). Ten ostatni jest szczególnym przypadkiem w rozwoju emocjonalnym dziecka. Za różnymi odmianami formy imienia kryją się różne uczucia, które dziecko uczy się odczytywać (Doroszewicz, Krzemińska 2007: 262). Jak piszą badaczki: „W gorszej sytuacji są osoby noszące imiona, które mają jedną formę (...); są one pozbawione ważnego źródła informacji o reakcjach otoczenia” (Doroszewicz, Krzemińska 2007: 262).

Przemianowywanie, które dotyczyło do tej pory głównie kontaktów z Amerykanami, ma swój początek już w domu. Jedną z najczęściej wybieranych przez rodziny mieszkające za granicą strategii komunikacyjnych jest używanie języka pochodzenia w środowisku rodzinnym – językiem głównego nurtu dziecko posługuje się wtedy poza domem (Krawczyk, Lorenc 2019: 310). Respondenci, którzy nadali dzieciom amerykańskie imiona, zwracają się do swoich pociech polskimi odpowiednikami i zdrobnięciami: „W domu nazywamy córeczkę *Misia* po polsku lub *Michellka* zdrobniecie” (*Michelle*); „W domu nazywamy syna po polsku, czyli *Michał*” (*Michael*); „Są odpowiedniki w języku amerykańskim, my mówimy na syna *Filus*” (*Philip*); „Wołamy ją *Ewunia*” (*Eva*); „Kiedy Adam przebywa w Senegal, rodzina męża woła na niego *Adaś*” (*Adam*). W wyniku ciągłej ekspozycji na taką, a nie inną formę imienia, bardzo często w pierwszych latach życia dziecko utożsamia się z nią bardziej niż ze swoim pełnym imieniem. To, że niektóre dzieci przywiązują się do polskich zdrobnień, pokazują doświadczenia respondentów: „Od małego nazywaliśmy go *Kuba*, więc jak poszedł do *kindergarten* [pol. *przedszkole*], to nie dał się nazywać inaczej niż *Kuba*” (*Jakub*); „Nazywamy go *Adaś* i jego amerykańscy koledzy również” (*Adam*); „*Zosia* nauczyła swoich nauczycieli i kolegów, aby mówili do niej *Zosia*. I tak mówią” (*Zofia*). W środowisku dwujęzycznym ma to szczególne znaczenie – dziecko, słysząc równobrzmiący odpowiednik własnego imienia w innym języku, doświadcza zdaniem Elżbiety Czykwin i Doroty Misiejuk (1998, za: Palinciuc-Dudek, Dudek 2017: 256) „językowej schizofrenii”. Jadwiga Cieszyńska w swoich badaniach nad

Polonią austriacką wspomina o skutkach równoległego używania dwóch wersji imienia: „Może to prowadzić do budowania dwóch odrębnych hierarchii wartości. Na przykład jedna na użytek *Michała*, druga *Michaela*. Brak spójności w pełnieniu ról zaburza funkcjonowanie społeczne, co jest szczególnie niebezpieczne w wieku dorastania” (Cieszyńska 2006, za: Palinciuc-Dudek, Dudek 2017: 256).

7. Zakończenie

Współcześnie nadawane imiona polonijne odzwierciedlają intencje asymilacyjne rodziców, ich pragnienie utrzymania przynależności etnicznej w nowym kraju, a także próby pogodzenia tych wartości. Osoby, które wzięły udział w mojej ankiecie, podzieliłam na dwie grupy: pary o polskim pochodzeniu oraz pary, w których jedno z rodziców posiada inne niż polskie korzenie. Zdecydowanie najczęściej wybieranymi przez obie analizowane grupy pierwszymi imionami były *Adam* i *Julia*.

Pary polskie w przeważającej mierze decydowały się na nazwy własne rodzime lub kojarzone z polskim systemem imienniczym. Do tych drugich należą popularne wśród respondentów imiona takie jak wspomniane wcześniej *Adam*, *Julia*, a także *Natalia*, *Jakub*, *Emilia*, *Daniel*, *Dominik*, *Aleksandra*. Pary o różnym pochodzeniu chętniej nadawały swoim dzieciom imiona obce lub międzynarodowe, co może sugerować większą chęć asymilacji lub stanowić pewnego rodzaju kompromis pomiędzy rodzicami.

Drugie imiona dzieci par zarówno polskich, jak i mieszanych podkreślają pochodzenie etniczne i kulturowe rodziny. Konsekwentnie pary polskie wybierały imiona rodzime, szczególnie te, które nosiło pokolenie dziadków i pradiadków dzieci. W przypadku par mieszanych zależało to od tego, który z rodziców wybierał pierwsze imię i z jakiego systemu imienniczego ono pochodzi. Ładunek emocjonalny w odpowiedziach na pytania otwarte pokazuje, jak dużą wagę Polonia amerykańska przywiązuje do transmisji dziedzictwa narodowego za pośrednictwem imion. Drugorzędna pozycja onimu nacechowanego etnicznie świadczy o obawach rodziców związanych z niezadowoleniem dziecka z posiadanego imienia lub wykluczeniem przez rówieśników.

Refleksje i anegdoty, którymi respondenci podzielili się w ankiecie, ukazują złożoność czynników wpływających na ostateczny wybór imienia dla swoich pociech. Do najważniejszych należą łatwa wymowa i rozpoznawalność imienia przez użytkowników zarówno języka polskiego, jak i angielskiego. Rodzice-emigranci biorą pod uwagę nie tylko odbiór polskich imion w szkole, ale też ewentualne trudności wynikające z posiadania obcego dla Amerykanów imienia w życiu dorosłym, plany związane z powrotem do kraju itd. Wybór onimu obcego lub międzynarodowego najczęściej był podyktowany względami pragmatycznymi. Wiele osób żałowało bezpiecznej decyzji i nadałoby teraz imię podkreślające etniczne pochodzenie dziecka (np. zawierające polskie znaki).

Zadowolenie z posiadania polskiego imienia przez dzieci jest kwestią indywidualną: część ceni je za oryginalność, inne z kolei czują się obciążone ciągłą negocjacją jego poprawnej formy i wymowy. To przemianowywanie rozpoczyna się w domu. Respondenci, którzy nadali swoim dzieciom imiona międzynarodowe lub obce, zwracają się do nich polskimi ekwiwalentami lub zdrobnieniami utworzonymi według zasad polskiej gramatyki, np. *Michellka* od imienia *Michelle*. Powyższa analiza daje przekrojowy wgląd w kondycję i świadomość języka polskiego oraz polskiej tradycji poza granicami naszego kraju i może stanowić wstęp do dalszych badań w tym zakresie.

Literatura

- Adamczyk K., 2013, *Koniec mitu. Ameryka emigrantów lat osiemdziesiątych*, „Konteksty Kultury” 3, s. 370–381.
- Doroszewicz K., 2003, *Psychologiczne aspekty imion ludzkich*, „Psychologia Jakości Życia” 2(1), s. 89–110.
- Doroszewicz K., Krzemińska M., 2007, *Forma imienia jako przesłanka wnioscowania o osobowości*, „Przegląd Psychologiczny” 3, s. 259–271.
- Edwards R., Caballero C., 2008, *What's in a Name? An Exploration of the Significance of Personal Naming of 'Mixed' Children for Parents from Different Racial, Ethnic and Faith Backgrounds*, „Sociological Review” 56(1), s. 39–60. <https://doi.org/10.1111/j.1467-954X.2008.00776.x>
- Gerhards J., Hans S., 2009, *From Hasan to Herbert: Name-giving Patterns of Immigrant Parents between Acculturation and Ethnic Maintenance*, „American Journal of Sociology” 114(4), s. 1102–1128. <https://doi.org/10.1086/595944>
- Girma H., 2019, *Black Names, Immigrant Names: Navigating Race and Ethnicity through Personal Names*, „Journal of Black Studies” 51(1), s. 16–36. <https://doi.org/10.1177/0021934719888806>
- Graf M., 2021, *Imiona słowiańskie we współczesnym polskim antroponomastykonie (w kontekście fenomenologicznej koncepcji Bernharda Waldenfelsa)*, „Prace Językoznawcze” 2, s. 137–154. <https://doi.org/10.31648/pj.6582>
- Keller T., Franzak J.K., 2016, *When Names and Schools Collide: Critically Analyzing Depictions of Culturally and Linguistically Diverse Children Negotiating Their Names in Picture Books*, „Children's Literature in Education” 47(2), s. 177–190. <https://doi.org/10.1007/s10583-015-9260-4>
- Kohli R., Solórzano D.G., 2012, *Teachers, Please Learn Our Names!: Racial Microaggressions and the K-12 Classroom*, „Race Ethnicity and Education” 15(4), s. 441–462. <https://doi.org/10.1080/13613324.2012.674026>
- Krawczyk A., Lorenc A., 2019, *Diagnoza artykulacji u dzieci dwujęzycznych wychowujących się w środowisku polsko-amerykańskim*, „Logopedia” 48(2), s. 307–334.
- Malec M., 2001, *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.

- Malec M., 2008, *Formy skrócone staropolskich imion dwuczłonowych oraz rodzime imiona odapelatywne nadawane jako imiona samodzielne w XX wieku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 51(3), s. 209–218.
- Małus A., 2016, *Znaczenie osobiste przypisywane imieniu*, „Psychiatria i Psychoterapia” 12(1), s. 25–42.
- Palinciuc-Dudek E., Dudek P., 2017, *W stronę asymilacji, integracji czy separacji? O imionach w aspekcie dwukulturowości i emigracji*, „Onomastica” 61(2), s. 253–263. <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.61.2.19>
- Pikuła A., 2016, *Kulturowo-socjologiczne aspekty nadawania imion (na przykładzie imion mieszkańców gminy Niegowa w województwie śląskim)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Językoznawstwo” 12, s. 183–195.
- Sikora K., 2000, *Dźwięk, który nie jest nawet częstką ciebie: imię a tożsamość*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.